



Wydanie z dnia: poniedziałek, 2. sierpień 2021 » Gazeta Prawna

## Próba ominięcia akcyzy od płynów do aromatyzowania tytoniu może się nie udać

W bazie Ministerstwa Finansów można znaleźć interpretacje potwierdzające, że płyn do aromatyzowania tytoniu, o takim samym składzie jak płyn do e-papierosów, może być bez akcyzy. Ekspert ostrzega przed pochopnym wyciąganiem wniosków.

– Takie interpretacje dają tylko złudną ochronę – ostrzega Szymon Parulski, doradca podatkowy i wspólnik w kancelarii Parulski i Wspólnicy.

Przypomina, że liczy się stan faktyczny. Jeżeli więc podczas kontroli organ podatkowy stwierdzi, że płyn służy jednak do napełniania e-papierosów, to podatnik nie ucieknie od akcyzy.

– To tak jakby producent szczotek do włosów twierdził, że są one do czesania torsu – wyjaśnia obrazowo ekspert.

Potwierdza to także lipcowy komunikat Ministerstwa Finansów. Resort wyjaśnił w nim, że „każdy roztwór, którego charakter, skład i właściwości wskazują na to, że jest przeznaczony do papierosów elektronicznych, sprzedawany w sklepach bądź punktach sprzedaży z wyrobami tytoniowymi i ich substytutami, podlega opodatkowaniu akcyzą i obowiązkowi oznaczania znakami akcyzy”.

Jednocześnie MF zastrzegło, że o przeznaczeniu nie decyduje informacja na półce sklepowej czy opakowaniu wyrobu lub jej brak. Istotne jest to, że produkt do e-papierosów jest oferowany w sklepach bądź innych punktach sprzedaży wraz z wyrobami tytoniowymi i ich substytutami.

Resort przypomniał też, że płynem do papierosów elektronicznych jest roztwór zarówno z nikotyną, jak i bez niej, a baza tego roztworu zawiera glikol lub glicerynę.

Korzystne dla podatników interpretacje dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej dotyczą płynów o takim właśnie składzie. Pytający zastrzegają jednak, że płyn nie

będzie stosowany w e-papierosach, tylko np. do... aromatyzowania tytoniu.

Biorąc pod uwagę taki stan faktyczny, dyrektor KIS potwierdza, że akcyzy nie będzie. W ten sposób odpowiedział spółce, która chciała handlować płynami do aromatyzowania tytoniu. Wyjaśniła, że płyn będzie się składać (w całości bądź w części) z: gliceryny roślinnej, glikolu propylenowego, aromatów smakowych oraz opcjonalnie alkoholu etylowego, wody demineralizowanej lub innych nośników.

Nie będzie natomiast zawierać nikotyny. Jego skład będzie tożsamy ze składem beznikotynowych płynów stosowanych w e-papierosach.

Spółka chciała się upewnić, że nie będzie płacić akcyzy od tych płynów, nawet jeżeli jej kontrahenci (tj. sklepy z e-papierosami lub indywidualni klienci) zmienią ich przeznaczenie.

Potwierdził to dyrektor KIS w interpretacji z 16 lipca 2021 r. (sygn. 0111-KDIB3-3.4013.124.2021.2.JS).

Wyjaśnił, że o klasyfikacji danego wyrobu jako płynu do papierosów elektronicznych decyduje jego przeznaczenie. Skoro więc spółka – jak sama zastrzegła – nie będzie wprowadzała do obrotu produktów ani wyrobów do wykorzystania w papierosach elektronicznych, to nie będzie ponosiła odpowiedzialności za użycie ich przez nabywców niezgodnie z przeznaczeniem – stwierdził organ.

Dodał, że w takiej sytuacji, co do zasady, obowiązek zapłaty akcyzy będzie ciążył na nabywcach, którzy przeznaczą płyn aromatyzujący do wykorzystania w papierosach elektronicznych.

– Dyrektor KIS nie mógł wydać innej interpretacji, bo spółka w stanie faktycznym stwierdziła, że płyn nie jest do e-papierosów – wyjaśnia Szymon Parulski.

Dodaje, że analogiczna sytuacja była kilka lat temu, gdy rafinerie sprzedawały olej jako technologiczny nieopodatkowany akcyzą, a pośrednik zmieniał jego przeznaczenie na olej napędowy objęty podatkiem.

Fiskus zwracał się w pierwszej kolejności do pośredników, aby to oni zapłacili akcyzę. Gdy okazało się, że wiele z tych podmiotów już nie istniało, w kolejnym kroku kierował się do producentów.

– Sądy administracyjne stanęły po stronie fiskusa, bo uważały, że producenci wiedzieli lub powinni wiedzieć o takim przeznaczeniu – przypomina ekspert.

Jego zdaniem podobnie może być z płynem do aromatyzowania tytoniu – fiskus może przyjść do każdego podmiotu w łańcuchu dostaw, aby ściągnąć podatek.

– Na niekorzyść producentów i pośredników działa to, że często tego typu produkty, mimo swojego przeznaczenia, są pakowane w te same opakowania co płyn do papierosów elektronicznych. Twierdzenie, że są przeznaczone do innych celów, nie ma znaczenia – podkreśla Szymon Parulski. ©☺

**Autor**

**Agnieszka Pokojka**

agnieszka.pokojska@infor.pl